

Górnicy francuscy wracają do pracy

We wszystkich zagłębieniach węgla na terenie Francji odbyły się zebrań, na którym przedstawiciele zw. zawodowych zreferowali górnikom warunki porozumienia podpisanego z administracją kopalni państwowych.

Znaczną większość górników zapobiegła warunki tego porozumienia, uwzględniającego zasadnicze postulaty strajkujących. W piątek w ciągu dnia około 90 proc. górników wróciło do pracy.

W piątek cała Francja była pobawiona radia i telewizji. Z głosi ków radiowych płynęła jedynie muzyka z taśm magnetofonowych: „mały ekran” pozostał pusty. Jednocześnie zastrajkowali pracownicy sortowni pocztowych. (PAP)

Wypowiedź min. M. Spychalskiego po powrocie z NRD

Bezpośrednio po wyładowaniu samolotu minister Spychalski udzielił na lotnisku przedstawicielom Polskiej Agencji Prasowej i Polskiego Radia następującej wypowiedzi:

W ciągu naszego pobytu w NRD spotykaliśmy się z niesłychaną serdecznością. Była ona manifestacją nie tylko braterstwa broni między naszymi ludowymi armiami ale — jak to podkreślił towarzys Ulbricht — manifestacją przyjaźni między naszymi krajami, tak że wizyta naszej delegacji wojskowej nabrała znacznie szerszego charakteru — stała się wizytą przyjaźni. Obejrzelismy bardzo wiele. Trzeba podkreślić, że nasi towarzysze z NRD dokonali ogromnej pracy jeśli chodzi o postawę społeczeństwa. Nie tylko na oficjalnych spotkaniach, ale również w czasie naszych przejazdów, na całej

Wzrasta liczba mieszkańców miast Spadek przyrostu naturalnego

Aktualne dane demograficzne GUS

30 483 600 osób liczyła Polska w dniu 31 grudnia ub. roku. Liczbę tę podaje najnowszy Biuletyn Statystyczny (2 — 1963) wydawany przez GUS.

Kobiety stanowią większość mieszkańców naszego kraju — było ich w końcu roku około 15,7 miliona, natomiast mężczyźni — prawie o milion mniej. Jak wynika jednak z innych danych demograficznych, liczb

ba kobiet i mężczyzn w wieku zdolnym do zawarcia małżeństwa, jest prawie jednakowa. Przewaga pici pięknej wynika głównie z dłuższej przeciętnej trwania życia (mężczyźni 64,8 lat, kobiety 70,5 lat — według Rocznika Statystycznego 1962).

Liczba mieszkańców miast, mimo stałego wzrostu, jest jeszcze o ponad 700 tysięcy mniejsza od liczby mieszkańców wsi (w miastach mieszkało w dniu 31 grudnia ub. roku — 14 879 800 osób). Tylko w 4 województwach — gdańskim, szczecińskim, wrocławskim i katowickim ludność miejska przeważa nad ludnością wiejską.

Ludność Polski wzrosła w ub. roku w porównaniu z rokiem 1961 o około 350 tysięcy. Przyrost naturalny zmalał — z 13,3 promille do 11,7 prom. W ostatnim kwartale ub. roku był on nawet jeszcze mniejszy i wynosił 9,8 promille. Spadek przyrostu naturalnego obserwujemy w naszym kraju począwszy od roku 1955, kiedy to wynosił 19,5 promille. Z województw o najwyższym przyroście wymienić należy przede wszystkim (dane III kwartału ub. roku): olsztyńskie — 20,3, koszalińskie — 18,2, opolskie — 17,1 i zielonogórskie — 16,

z najniższym: m. Łódź — 3,8 prom., m. Warszawa — 4,5 promille, m. Poznań — 5,8 prom.

Dyrektor Funduszu Specjalnego w ONZ, znany amerykański ekonomista i polityk Paul G. Hoffman oświadczył w Nowym Jorku, że groźba przeludnienia świata stała się już bardziej niż realna. Według najnowszych badań demograficznych, ludność świata pod koniec bieżącego stulecia przekroczy 6 miliardów, a nie 5 jak przewidywano jeszcze przed kilku laty. Ludzkość musi bezwzględnie postawić tamę potopowi urodzeń, jeżeli nie chce umrzeć z głodu — oświadczył Hoffman. (PAP)

Depesza ministra Bolza do współprzewodniczących Komitetu „18”

Minister spraw zagranicznych NRD — dr Lothar Bolz, działając z polecenia rządu NRD, wystosował jednoznaczne depesze do współprzewodniczących Komitetu Rozbrojeniowego 18 Państw w Genewie, ambasadora Charlesa Stelle, oraz ambasadora Siemiona Carapkina.

Rząd NRD wyraża w nich ponownie gotowość uczynienia wszystkich, co w jego mocy, by wnieść wkład Niemiec do odprężenia międzynarodowego, zaprzestania zbrojen atomowych oraz do powszechnego i całkowitego rozbrojenia.

Świadom fakt — stwierdza rząd NRD — że porozumienie w sprawie rozbrojenia jest szczególnie trudne, dopóki oba państwa niemieckie zajmują wrogą pozycję wobec siebie i w ten sposób utrudniają się pokojowe rozwiązanie problemu Niemiec, NRD proponowała, by Niemiecka Republika Federalna i Niemiecka Republika Demokratyczna zawarły układ rozsądku i dobrej woli.

Układ przewiduje, że oba państwa niemieckie uroczystie wyrekną się użycia przemocy w jakiej formie, wyrekną się wszelkich prób i dążeń do naruszenia lub zmiany granicy drugiego państwa niemieckiego, zrezygnują z doświadczeń, posiadania, wytwarzania i nabywania broni nuklearnej oraz władzy dysponowania tą bronią. (PAP)

Dr Oppenheimer otrzymał nagrodę im. Fermiego

Komisja Energii Atomowej podała do wiadomości, że dr. Robertowi Oppenheimerowi przyznano nagrodę im. Fermiego na rok 1963.

W kołach waszyngtońskich uważa się to za krok w kierunku naprawienia krzywdy wyrządzonej uczonemu w okresie nagonki maccarthystowskiej. (PAP)

Ważne decyzje KERM

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów na posiedzeniu w dniu 5 bm. m. in. podjął kolejną uchwałę ustalającą dodatkowe nakłady inwestycyjne w celu zwiększenia produkcji szeregu wyrobów przeznaczonych na eksport oraz zmniejszenia importu.

Na wniosek Ministra Rolnictwa przeznaczono 20 tys. ton zboża siewnych na pomoc dla gospodarstw dotkniętych klęskami losowymi.

Rozpatrzone projekt uchwały Rady Ministrów i CRZZ w sprawie zasad tworzenia i działalności brigad racjonalizatorskich. Uchwała ta stanowi dalszy akt wykonawczy do prawa wynalazczego. (PAP)

Spotkanie organizatorów prasy polskiej

5 bm. w Zielonej Górze rozpoczęło się pierwsze w kraju spotkanie organizatorów, redaktorów, współpracowników prasy polskiej na ziemiach nadodrzańskich i nad bałtyckich w okresie międzywojennym.

Podczas spotkania red. Tadeusz Kajan z Zielonej Góry wygłosił ciekawy referat o prasie polskiej na terenie dawnej Rzeszy.

Zebrań uczcili minutą ciszy pamięć bojowników zamordowanych w obozach koncentracyjnych i więzieniach hitlerowskich. 16 najbardziej zasłużonych otrzymało, uchwala Rady Naczelnej TRZZ, odznaki — „Zasłużonego działacza TRZZ”. (PAP)

Plenum KC KPCZ

W dniach 3—4 bm. odbyło się w Pradze Plenum Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji. Na posiedzeniu omówiono projekt organizacji zarządzania rolnictwem. Referat na ten temat wygłosił członek Prezydium KC KPCZ, J. Hendrych. Po szczegółowej dyskusji jednomyślnie podjęto uchwałę o przebudowie zarządzania rolnictwem.

Pierwszy sekretarz KC KPCZ, A. Novotny, odczytał na plenum informację dotyczącą naruszenia zasad życia partyjnego i praworządności socjalistycznej w okresie kultu jednostki. Komitet Centralny wyciągnął wnioski po linii partyjnej i zalecił, aby Sąd Najwyższy i Prokuratura Generalna w oparciu o wnioski komisji powołanej do zrewidowania procesów politycznych, podjęły odpowiednie kroki. (PAP)

Telefony

ZGON NA ULICY
Przy Parku Solackim zastąpił nagle starszy mężczyzna. Przybyły lekarz, stwierdził już tylko zgon.

POPAPZENI
W AKCJI GASZENIA

W zakładach spółdzielczych przy ul. Koronarskiej nastąpił wybuch, który stał się przyczyną pożaru. W czasie akcji gaszenia, jeden ze strażaków doznał poparzeń twarzy i rąk kwasem siarczanym, natomiast pracownik spółdzielni — poparzenia obu rąk I i II stopnia. Dwie sekcje straży przez 3 godziny likwidowały skutki wybuchu.

PRZESTRZEGAC PRZEPISÓW!

Służba Ruchu Komendy Miasta MO zanotowała wczoraj kilka wypadków, będących wynikiem nieprzestrzegania obowiązujących przepisów ruchu. Przy ul. Staroleśkiej, na skutek potrącenia przez samochód, rowerzysta odniósł obrażenia; przy ul. Prądzyńskiego nastąpiła kraksa trzech samochodów, a przy ul. Głogowskiej, nieatrakcyjnie kierowca wywrócił wóz do góry kołami, sam odnosząc obrażenia. (za)

Sejmik reprezentantów

40 tys. sportowców wiejskich

Dzisiaj zbierają się w Poznaniu delegaci 40 tysięcy sportowców wiejskich zrzeszonych w ponad 1000 kołach LZS. V Wojewódzki Zjazd Ludowych Zespołów Sportowych ma szczególny charakter. Kończy bowiem jubileuszowy rok XV-lecia LZS i X-lecia zrzeszenia. Warto więc poświęcić nieco uwagi temu olbrzymiemu ruchowi wychowania fizycznego na wsi wielkopolskiej.

Liczbę zastawień są tylko porównanie. Świadczą one o ogromie pracy nad rozwojem wychowania fizycznego wśród młodzieży. W minionym roku zorganizowano w poszczególnych dyscyplinach sportowych 13 055 imprez, w których brało udział 236 185 uczestników. Największą popularnością wśród młodzieży wiejskiej cieszy się lekka atletyka i piłka nożna. W tej ostatniej dyscyplinie zorganizowano 3 474 spotkania. Piłka ręczna zajmuje drugie miejsce w upodobaniach młodzieży wiejskiej, gdyż odbyło się 3 255 spotkań. Lekka atletyka legitymuje się wprawdzie 1 546 imprezami, ale notuje największą liczbę uczestników 65 021 osób.

Tam gdzie praca była systematyczna a instruktorzy podnosili swoje kwalifikacje, nastąpił poważny wzrost poziomu niektórych zespołów oraz zawodników, o czym świadczą wyniki uzyskiwane w skali ogólnopolskiej. Powściągliwie znane są nazwiska niektórych z nich: Knaśkiewicz, Błaszka na czele, lekkoatletów z Juszkowicami i Dudziakiem, kolarza Janiaka, siatkarzy LZS Miłostaw i LZS Skra Wolsztyn, zapasników Sulimczyka. Sportowcy wielkopolskich LZS są członkami kadry narodowej i często reprezentują nasze barwy za granicą.

Na uwagę zasługuje również wzorowa współpraca Rady Wojewódzkiej LZS i powiatowych rad z organizacjami działającymi na wsi a szczególnie ze Związkiem Młodzieży Wiejskiej.

Mówiąc o nowych formach nie możemy zapominać, że prawo obywatelstwa zdobywa sobie na wsi turystyka, mająca dotychczas najmniejszą tradycję. Obok najbardziej popularnej i najtańszej turystyki pieszej, pozwalającej poznać najpiękniejsze okolice w a sznogo powiatu, szalona popularność zdobywa turystyka kolarska i motorowa, bowiem te dwa środki lokomocji są najbardziej powszechne na wsi. Rosnąca kadra organizatorów turystyki wiejskiej zapewnia prawidłowy kierunek rozwoju czynnego wypoczynku ludności wiejskiej.

Nad tymi zagadnieniami radzić dziś będą delegaci kół i klubów zrzeszenia LZS. Wyborą także nową władzę wojewódzką. Jesteśmy przekonani, że rzeczowa dyskusja, cechująca zawsze zjazdy wiejskich sportowców, pozwoli na kreślenie nowych, jeszcze ciekawszych kierunków rozwoju organizacji oraz formy umocnienia dotychczasowego dorobku. (Bod)

Dzisiaj Sportowa Zgaduj - Zgadula

Dzielnicy Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki oraz Komitet Dzielnicowy ZMS Poznań — Grunwald organizują na rozpoczęcie tegorocznej akcji sportowej w dzielnicy Grunwald „Sportowa Zgaduj-Zgadula” dla mieszkańców dzielnicy Grunwald połączoną z koncertem rozrywkowym w wykonaniu zespołu estradowego „Błyskawice”.

Impreza odbędzie się dzisiaj o godz. 18 w świetlicy Poznańskiej Wytwórni Papierosów przy ul. Wojskowej 5. Na zwycięzców czekają nagrody. Wstęp wolny. (na)

Koszykówka

Zwycięstwa Warty i Zawiszy Bydgoszcz

Wczoraj w sali przy ul. Matejki rozpoczął się półfinałowy turniej koszykarzy o wejście do ekstraklasy. Biorą w nim udział obok zespołów poznańskich Warty i Olimpii, Zawisza Bydgoszcz i Flota Gdynia. Przy szczególnie wypalonych (i okropnie zadymionej) sali drużyny rozegrały dwa mecze, oba bardzo ciekawe i emocjonujące. A oto krótkie relacje z tych spotkań.

WARTA — OLIMPIA 72:67 (37:29)

To spotkanie wywołało naturalnie największe zainteresowanie poznańskich kibiców koszykówki. Przez cały czas gry obie grupy kibiców gorąco dopingowały swych pupili. Tym razem za triumfowali sympatycy „zielonych”. Warta rozegrała bardzo dobre spotkanie, zwłaszcza w pierwszej połowie. Wszyscy zawodnicy zaprezentowali dobrą dyspozycję strzałową. Jedyną mankament, to zbyt ostra gra w obronie, skutkiem czego kilku zawodników musiano opuścić boisko, za pięć przewinień osobistych.

Przeciwnik Warty — Olimpia rozczarował. Większość piłek związała w ataku kierowaną była do Gelety, który pieczołowicie pilnowany przez warczyarzy, nie zawsze mógł sobie poradzić pod koszem przeciwnika. Zdobył on co prawda 35 punktów, ale jego partnerzy ograniczyli się tylko do kilku koszy.

Kiedy w 25 min. Warta prowadziła 16-punkt. różnicę wydawało się, że nie nie uratuje Olimpia od drugiego porażki. Tymczasem gwardziści przyspieszyli grę i zniwelowali różnicę do 5 punktów, a w ostatniej minucie gry, nawet do 2 punktów. Celny jednak rzut osobisty Maika przesądził sprawę na korzyść Warty.

Najwięcej punktów zdobyli dla Warty: Majer 23, Kalek 18, i Chudziński 16, dla Olimpii: Geleta 35 i Trzeciński 10.

ZAWISZA — FLOTA 56:37 (32:11)

Już od początku spotkania zawodnicy Zawiszy zdobyli przewagę. Utrzymali ją przez cały czas, prowadząc zawsze 10-16 punktami. Najwięcej punktów zdobyli dla Zawiszy: Toudaszewski, Sarbiński i Weigt po 13, dla Floty: Markiewicz 16. (st)

Budowniczy krematorium buduje kościół

Przygotowania do wielkiego procesu byłej załogi Oświęcimia

Najprawdopodobniej zimą odbędzie się przygotowywany już od dłuższego czasu proces przeciwko byłej załodze SS w Oświęcimiu. Postępowanie przygotowawcze spoczywa w rękach prokuratury i sędziego śledczego we Frankfurcie nad Menem.

Jest ono bardzo żmudne. Uplyw czasu spowodował, iż wiele przestępstw uległo przedawnieniu. Niemniej przeciwko 28 zbrodniarzom wojennym zakończono śledztwo, a wszczęto przeciwko dalszym 17. Przesłuchano 1 300 świadków, ściganych z całej Europy i wielu krajów zamorskich. Dodajmy, że na liście podejrzanych znajduje się aż tysiąc nazwisk, czyli około 1/3 załogi oświęcimskiej z 1944 roku.

Ludzie, przeciwko którym ukończono śledztwo reprezentują cały niemal przekrój obywatelskiej hierarchii, poczynając

od ostatniego komendanta Richarda Baera (aresztowany dopiero w 1960 r.) 13 z nich znajduje się w areszcie śledczym. Trwają poszukiwania dr. Josepha Mengela, za którym rozesłano listy gończe.

W rejestrze byłych członków załogi oświęcimskiej znajduje się grupa obywateli austriackich. Śledztwo przeciwko nim prowadzone jest w Wiedniu. Na razie tylko ustalono miejsce pobytu części z nich; na liście podejrzanych znajduje się m. in. Waler Dejacco, budowniczy krematorium w Brzezince (obecnie buduje kościół) i lekarz obozowy dr Meyer. (API)

Nowy numer „Kraju Rad”

Kosmiczne rewelacje!

12 kwietnia 1961 r. spiker moskiewskiego radia przekazał całemu światu: „Kosmonauta major Jurij Gagarin melduje swój powrót na staruszkę matkę-Ziemię. Żywy, cały!”

Z okazji zbliżającej się drugiej rocznicy tego historycznego wydarzenia — redakcja „Kraju Rad” zrobiła piękną niespodziankę swoim czytelnikom: przygotowała specjalny „kosmiczny” numer tygodnika.

Frapującą i aktualną lekturą jest także artykuł Wiktora Komarowa „Wędrowka po Srebrnym Globie” i rozmowa z dr. Arutinowem p. t. „Co jedzą kosmonauci” z których dowiedzieć się — słuchajcie, słuchajcie! — co należy robić, by... nie zbłądzić na Księżycu i jaką należy wziąć „wałówkę” w podróży kosmicznej! (API)

Co pisać - inni

„Aby kapusta nie była droższa od mięsa” — to tytuł artykułu Stanisława Nowaka, opublikowanego wczoraj w „Gazecie Poznańskiej”. Jak to jest — pyta autor — że mielone mięso do gołąbków na obiad kosztuje 8 zł, a kapusta (kupiona na rynku, bo w spółdzielni często nie ma) aż 10 złotych?

„Komisja Rolnictwa Rady Narodowej m. Poznania, badając przyczyny niedoboru warzyw na poznańskim rynku (...) stwierdziła, że leżą one w niskiej produkcji ogrodniczej państwowych gospodarstw rolnych, spółdzielni produkcyjnych i gospodarstw indywidualnych, położonych blisko miasta, dalej — w niewłaściwej organizacji skupu i kontratacji warzyw i owoców, wreszcie, w braku chłodziń i przechowalni”.

Ale tylko kompleksowe rozwiązanie sprawy może przynieść poprawę. Rozszerzeniu arealu pod warzywa musi towarzyszyć usprawnienie skupu, odpowiedzialne magazyny, itp. Od połowy ub. roku komisja rozpoczęła kampanię w sprawie realizacji takiego własnego programu. Opracowano program zagospodarowania gruntów PFZ, okoliczne PGR-y przybierać będą coraz bardziej ogrodniczy charakter, komisja postu-

Wołanie o witaminy

luje też przyspieszenie budowy chłodziń. Ale równocześnie:

„Podmiejskie spółdzielnie produkcyjne: Jankowice, Lusówko, Skórzewo. Sady i Dąbrowka na ogólną ilość 1 175 ha gruntów tylko 13 ha przeznaczają dotychczas pod warzywa. Jest to stanowczo za mało”.

I w tej dziedzinie postuluje się poprawę. Włączono także do współdziałania miejskie kółka rolnicze. Osobny dział stanowi dystrybucja owoców i warzyw.

„Dwustopniowy system skupu wydłuża drogę od producenta do konsumenta, nie sprzyja obniżaniu cen, wyraźnie natomiast obniża jakość i wartość towaru”.

Na razie trudno przeskoczyć jeden słoć, ale trzeba przynajmniej polepszyć transport, przeskoczyć kadry, usprawnić kontratację, żeby uniemożliwić aktywną „działalność” różnych przychwytywaczy towarów, robiących niezły interes na potknięciach handlu uspołecznionego.

„Kampania na rzecz lepszego sprawniejszego zaopatrzenia miasta w zielone witaminy została podjęta a sądząc z atmosfery panującej w Komisji Rolnictwa Prezydium RN m. Poznania doprowadzona zostanie do końca”.

LEKTOR

czy oddales
KUPONY „KOZIOŁKÓW”
NA JUTRZEJSZĄ GRĘ.
K2702

Podczas Targów Zbigniew Mika snuł smutne rozważania*) przy barze szybkiej obsługi nad wystygłą porcją bigosu. W menu barów targowych są tylko 3-4 dania, że brak zakąsek, a szybka obsługa guzów niedobór pospolitych drobnych, jak taca, czy widelec. Efektowna fasada zbiorowego żywienia, pełna niklu i szkła kłóci się z pustką i bezradnością, które wstydiwie krywa bogata witryna.

Wiedząc jak to jest w naszej nieczyłospolitej gastronomii?

Wędźmy tam raz od kuchni, uchylmy pokrywę garnków i bismarów. Zaraz, zaraz... Ale o której godzinie? Może najpierw o dwunastej.

Karta obiadowa pachnie wóczas bukietem zapachów: różnymi zakąskami, daniami głównymi, wśród których nie brak przepisanej na każdy lokal liczby dań głównych jaskini i półmiesnych. Bo trzeba nam wiedzieć, że dyrekcja Poznańskich Zakładów Gastronomicznych uparcie domaga się przestrzegania wyznaczonych przez nią potraw w jadłospisach. Na przykład na 10 gorących dań przypisano do barów 3 dania półmiesne, które mają być każdego dnia. W ten sposób jedna dyrekcja okazywała limitami 51 lokali: 8 barów i 13 restauracji — II kategorii oraz 11 barów i 7 restauracji — kategorii III, nie licząc 11 bufetów. Ów rozdzielnik potraw przewidu-

*) „Z czym do gościa?” „Głos” nr 78.

Bigos w gastronomii

je duża różnorodność w jadłospisach, znacznie większa, niż przed wydaniem rzeczowego edyktu gastronomicznego. Co prawda, został on cofnięty w 1956 r. przez ministerstwo, ale w Poznaniu utrzymać go nadal, gwałtowniejszej mobilizacji do wzbogacania menu.

Rozpatrując rzecz w samo południe, nie mamy więc podstaw do utyskiwań; kart obiadowych nie skalał jeszcze ów wek kelnera. Każda kontrola będzie „bezwynikowa” — wszystko znajdzie się na stole, zgodnie z rozdzielnikiem.

Ale przychodzi popołudnie... Jądrożysis uboższe gwałtownie, w miarę napięciu gości. Z reguły nie ma już wówczas w kuchni dań jaskini, macznych, pracochłonnych, trudnych do przechowania. Jest tylko szef kuchni, wodzący po garnkach gospodarskim i zartroskanym okiem w poszukiwaniu ubytków.

Co to są ubytki? Dajmy na to — niesprzedane porcje rosółu. W gospodarce planowej nie sposób wylać go do zlewu. A jeśli już trzeba, to koniec nie — zgodnie z przepisami. Za to przecie płaci rzeczpospolita (gastronomiczna). Specjalnie wezwana, specjalna komisja, ocenia wtedy, że 3 litry (słownie: trzy) rosółu w cenie (słownie), spisała protokół, a na starych w obecności itd. itp. Czasem udawało się inaczej: rosół zamieniał się na

pomidorową, później pomidorową — na jarzynową, itd. Ale spróbowałbyście przerażać tak w nieskończoność pyzy...

Ubytkowa polityka zmieniała się w gastronomii na korzyść. Każdy szef kuchni może dysponować, w ramach handlowego ryzyka, pewną kwotą pieniężną, z której pokrywa straty. Dopiero gdy jest powyżej tej kwoty, woła na pomoc specjalną komisję. Ale ktoś tego chce — komisja lubi się cześcić, ma wątpliwości... Wiedząc szef kuchni, wywołany od dawna przez liczne inspekcje na przyzwyczajoną jakość i cenę posiłków, unika dyskretnie pełnego wyboru po traw z jadłospisów we wczesne popołudnie.

Co prawda dyrekcja PZG i tutaj obwarowała się przepisami, nakazując trzymać na piecu cały wybór dań od południa do godziny dwudziestej, ale przecież dyrekcja nie zapiści za szefa strat, wywołanych nadmiernie rozdętym przepisem. Więc NIK-t nie pa trzy po południu w kartę: gość pomny doświadczeń pyta tylko co jest do jedzenia, inspekcja — w ogóle nie patrzy... Jak tu zresztą cokolwiek udowodnić? Każdy kelnier i szef wybronią się, że pyzy były przed chwilą, ale „właśnie wyszły”.

Prawdę mówiąc, nie ma co się dziwić inspektorom. Muszą być wyrozumiali, wobec warunków pracy naszej gastronomii. Omawiane 51 lokali po znańskich, wszystkie niższych kategorii, mieszczą się w starzych knajpkach, pamiętających beztrojskie czasy, w których nikt jeszcze nie wymyślił barów szybkiej obsługi i kontroli sanitarnej. Wówczas gość wysiadywał przy piwie, jak dziś przy telewizorze. Starczyło byle piec i izba kuchenna. Teraz każdy wpada do lokalu, chce szybko zjeść i ucieka. Jak tu gotować w skąpych pomieszczeniach?

Częściowe rozwiązanie znalazła poznańska zaradność. Jeszcze w 1958 r., kiedy w Warszawie nikomu się to jeszcze nie śniło PZG wprowadziły tzw. kuchnie centralne. Obecnie 11 restauracji o dużym zapleczu produkcyjnym dostarcza do 30 innych restauracji, barów i bufetów potrawy (w tym ustalone rozdziałniki specjalności), które ostatecznie są... wykańczane na miejscu. Tak więc modne w Polsce od 1961 r. „bary koo perujące”, pomyslane jako sposób zwiększenia liczby i wyboru potraw w gastronomii, były już wcześniej wprowadzone u nas, będąc warunkiem istnienia wielu małych barów znajdujących się głównie na peryferiach.

Spowodowani pretensjami Zbigniewa Miki wpadliśmy oto w bigos problemów naszej gastronomii, a przecież nie wy jaśniło się jeszcze, dlaczego to w jadłospisach na Targach królował właśnie autentyczny bigos. Autorzy wspomnianej potrawy usprawiedliwiają się rozmaicie, zależnie od stanowisk: że z powodu przebudowy terenów MTP mniej tam obecnie punktów żywienia, że zamarzała woda i marli ludzie, że w pierwszych dniach Targów przybyło dużo handlowców i zwiedzających... Co się będziemy spierać? Po wiedzmy od siebie, że ten targowy bigos wzbogacił się o osobliwą organizację żywienia. Oto bar i kuchnia przy „osiemnastce” — z tyłu, w kuchni, gospodarz przed siebie, jakakolwiek dla Poznania; z przodu bar obsługuje gości potrawami, przywiezionymi z kuchni „Wypoczniku”. Wiedząc dążyć gorące wędrują na Targi z... Solaczka, a zimne zakąski z Targów — na miasto...

ZBILUT SEK

Koła przyjaciół poezji powstają na Węgrzech

Staraniem wydawnictw literatury pięknej oraz przedsiębiorstwa rozpowszechniania książek powstają na Węgrzech tzw. koła przyjaciół poezji. Ich członkowie będą korzystali z 15-procentowego rabatu na wszystkie ukazujące się książki, a ponadto, jeśli w ciągu roku zakupią tomiki poezji za sumę 120 forintów, wówczas w charakterze premii otrzymają jedną książkę z dedykacją autora. Członkowie kół przyjaciół poezji będą mogli sobie także zapewnić prawo kupna wszystkich bestsellerów, które zazwyczaj błyskawicznie znikają z półek księgarskich. (Kt-PAP)

Nadrabiamy zaległości

Chodzieskie kalkulacje

W wielkopolskim przemyśle rozpoczęła się walka ze skutkami zimy. Co prawda nie wszystkie straty da się odrobić, niektóre z nich są już nieodwracalne, ale wiele zależy od pomysłowości, inicjatywy, energii samorządów robotniczych i całych załóg.

Ważnym przykładem przemysłu powiatu chodzieskiego, przemysłu stary, znany i dynamiczny; któż nie zetknął się z wyrobami chodzieskiej „Porcelany” czy „Porcelitu”? Zima uderzyła w obie te fabryki szczególnie dotkliwie. Mroz, niedobór energii elektrycznej i węgla zmusił do częściowego wstrzymania wypału porcelany i porcelitu. Gdy podsumowano straty w produkcji — ludzie chwycili się za głowy. Ambitnie, szczegółowo przedyskutowane plany wzrostu produkcji na ten rok — zostały już w pierwszych tygodniach pokrzyżowane.

„Porcelanie” zabrakło do planu 46 ton wyrobów, w tym prawie połowę pracochłonnej produkcji eksportowej, a „Porcelitowi” aż 740 ton.

Gdy mroz zelżał, aktywi obu fabryk zapała za ołówki i, znając dokładnie wydajność urządzeń, zaczął liczyć. Trudno powiedzieć, kto zabrał się do tego pierwszy i kto kogo „zaraził” gospodarskimi kalkulacjami. Najważniejsze, że obliczenia te ujawniły sporo rezerw.

Braków (stłuczek, deformacji w czasie wypalania itp.) w produkcji porcelany całkowicie uniknąć się nie da. Do takiej perfekcji nie doszła jeszcze żadna fabryka na świecie. Lecz jeśli każdy robotnik zechce manipulować półfabrykatami z jeszcze większą niż dziś uwagą, liczbę braków będzie można zmniejszyć. Mając to na uwadze, planowano zmniejszyć braki o 1 procent. Uzyska się w ten sposób tonę porcelany stołowej i tonę elektrotechnicznej — co miesiąc, a więc 18 ton do końca roku. To już jest pozycja, która się w planie liczy i o którą warto zabiegać.

Inna propozycja: pracując z większą uwagą i ostrożnością, można chyba będzie zmniejszyć ilość produktu III gatunku. A przesunięcie i tony wyrobów z III klasy do klasy I lub II, powoduje — przy minimalnym tylko zwiększeniu nakładów na zdobienie — wzrost ceny zbytu z 14 na około 50 tys. złotych. Oblicza się że dzięki takim zabiegom, uda się „wyrwać” z III gatunku 18 ton wyrobów. Dodatkowy zysk zmniejszy poniesione straty finansowe. Naturalnie, pod warunkiem, że „przesuwanie” z klasy do klasy nastąpi drogą faktycznej poprawy jakości, a nie w sposób mechaniczny.

Poważna rezerwa tkwi także w surowcach. Np. wśród załóg „Porcelany” i „Porcelitu” utarło się mniemanie, że glinki z których „lepią” talerze i dzbanki są surowcem tanim, niemal groszowym. No bo cóż tam glina? W Chodzieży jest jej wszędzie pełno. Wystarczy nakopać! To mniemanie wyrażało się dotychczas w trochę niefrasobliwym stosunku do strat surowcowych w całym cyklu technologicznym fabryk.

Wkrótce ulegnie to zmianie. W „Porcelicie” obmyśla się nowy system ewidencji braków i strat w poszczególnych fazach produkcji, co umożliwi z kolei poznanie miejsc, gdzie straty są największe. Luźne i nie powiązane do tej pory z sobą ogniwa fabrycznej kontroli technicznej zgromadzi się w kilku punktach zdawczo-odbiorczych, których nikt nie będzie mógł ominąć.

W wytwórniach porcelany i porcelitu, podobnie jak w piekarniach, czynnikiem decydującym o wielkości produkcji, jest przepustowość pieców. Skróćcie czasu „wypieku” nie można. Można tylko zwiększyć ładowność pieców, zmniejszyć do minimum czas ich załadowywania i wyładowywania, przestrzegać, by temperatura w fazach wypału była zawsze zgodna z normą oraz zmniejszyć ilość powstających w czasie wypału braków.

Wydawało się, że chodzieskich pieców wydajniej eksploatować się nie da; przecież fabryki pracują dziesiątki lat i nad zwiększeniem przepustowości pieców myślało już mnóstwo głów. Potrzeba się jednak matką wynalazków. W „Porcelicie” do problemu zwiększenia ładowności pieców, przy jednoczesnym zmniejszeniu powstających w czasie wypału deformacji i braków, zabrały się najteższe umysły. I łamigłówkę tę rozwiązano.

Trudno z całą pewnością powiedzieć, czy proponowany nowy sposób układania półfabrykatów w piecach zda egzamin i jakie przyniesie korzyści. To wykaże dopiero praktyka. Efekt w postaci zmniejszenia braków — jest jednak rzeczą niemal pewną. Do końca roku może to dać 6,6 ton dodatkowych gotowych produktów. Pewne jest także i to, że przy innej organizacji remontu pieców, ich przymusowy postój można będzie skrócić z 13 na 5 dni. Rezultat — dalszych 7 ton wyrobów.

I tak, dorzucając złotówkę do złotówki, załogi chodzieskich fabryk zwiększają szanse odrobienia zimowych strat. Warto, by wzięły z nich przykład inne załogi.

PIOTR CHOJNACKI

Wspomnienia działacza spod znaku Rodła

W obronie polskości

Mało kto wie, że w okresie I wojny światowej w Berlinie przebywało około 100 tys. Polaków. Stanowili oni środowisko niezwykle aktywne. Dość powiedzieć, że w Berlinie było wówczas około 300 polskich organizacji i stowarzyszeń, wśród których czołowe miejsce zajmowały „Polski Komitet Polityczny” i „Związek Towarzystw Polskich”. Ten ostatni, którego zadaniem było koordynowanie działalności poszczególnych organizacji, miał własną bibliotekę i oficjalny organ prasowy — „Dziennik Berliński”.

Redaktorem naczelnym tego pisma, które reprezentowało wysoki poziom, był w latach 1914 — 1919 gorący patriota i utalentowany dziennikarz Feliks Kasprzak. Mieszkał on obecnie w Ostrowie Wlkp. i mimo sędziwego wieku nadal para się dziennikarstwem (jego publikacje ukazują się na łamach „Południowej Wielkopolski”).

Po wojnie red. Feliks Kasprzak napisał pamiętnik pt. „Moja praca dziennikarska”. Opierając się na tych wspomnieniach, spróbujemy pokrótce przedstawić działalność wybitnego działacza berlińskiego Polonii. Temat to szczególnie aktualny w związku z odbywającym się w Zielonej Górze (5 i 6 bm.) spotkaniem redaktorów i działaczy prasy spod znaku „Rodła”. Zjazd ten odbywał się w ramach obchodu 40-lecia Związku Polaków w Niemczech.

W 1898 roku jako kilkunastoletni chłopiec Feliks Kasprzak wstąpił do tajnej organizacji samokształceniowej — niepodległościowej, działającej w ostrowskim gimnazjum. Rychło został prezesem. Praca w tej organizacji sła nowiła dlań niejako chrzest bojowy. W 1900 roku, kiedy pod zarzutem zdrady państwa został przez Niemców aresztowany Wilhelm Leigebier — w jednej osobie wydawca, redaktor i korektor „Gazety Ostrowskiej” — czesał się temu groził upadek. Feliks Kasprzak wraz z kilkoma kolegami postanowił do tego nie dopuścić. Wtedy to właśnie rozpoczęła się dziennikarska działalność Kasprzaka, który liczył za ledwie 17 lat. „Gazeta Ostrowska” stosunkowo szybko nie tylko odzyskała utraconą rangę, ale stała się ośrodkiem życia politycznego i kulturalnego Wielkopolski południowej. Z Ostrowa Kasprzak przeniósł się do Katowic, by objąć funkcję redaktora naczelnego tworzącego się pisma — „Gazety Ludowej”. Tutaj wprowadził stałą rubrykę pn. „Chachor o sprawach bieżących”. W felietonach z tego cyklu pisałych gwałtownie Kasprzak w każdym środowisku numerze ga-

wędził z czytelnikami. W środy gazeta była zawsze rozchwytywana.

W marcu 1914 roku Feliks Kasprzak został redaktorem naczelnym „Dziennika Berlińskiego”. Sytuacja finansowa pisma była wówczas opłakana, maszyny drukarskie pracowały na ostatnich obrotach, członkowie byli tak zniszczeni, że druk wychodził nieczytelny. „Dziennik” miał zaledwie 600 stałych abonentów. Na tym nie kończyły się kłopoty. Kiedy nastąpił wybuch I wojny światowej w Niemczech panowały nastroje skrajnie nacjonalistyczne. W tych warunkach działalność polskiego dziennikarstwa w Berlinie musiała być nacechowana od wag, dyplomacją i sprytem.

W sierpniu 1914 roku „Dziennik” znalazł się jednak w bardzo korzystnej sytuacji. Redakcja potrafiła dobrze sobie zorganizować źródła informacyjne o wydarzeniach na wschodzie i zachodzie, niezależniąc się w ten sposób od źródeł niemieckich, nastawionych na kłamliwą propagandę. Ponadto, wskutek przeoczenia władz, pismo nie było objęte cenzurą. W rezultacie „Dziennik”, opierając się między innymi na materiałach czerpanych z gazet polskich wychodzących poza frontem rosyjskim, podawał codziennie wiadomości zupełnie odmienne od tych, jakie zamieszczała kłamliwa prasa nie-

miecka. Lody nieufności do „Dziennika” z miejsca zostały przełamane i liczba abonentów stale rosła. Polepszyła się więc także sytuacja finansowa pisma.

Po pewnym czasie Niemcy zorientowali się, że „Dziennik” nie jest objęty cenzurą. Trzeba było myśleć o fortelech.

„Mając ręce skrepowane cenzurą — pisze w swych wspomnieniach Feliks Kasprzak — chwyciłem się innego środka, by czytelników powiadomić o tym, co się dzieje na świecie. Zaczęłem pisać przeglądy tygodniowe. W tych przeglądach (...) przemycam wiadomości o istotnym stanie rzeczy. Była to trudna i niezwykle delikatna robota redakcyjna, aby powiedzieć możliwie wszystko w takiej formie, by cenzura nie mogła się do tego przyczepić... Miałem tę satysfakcję, że czytelnicy tak się nauczyli czytać między wierszami, iż wszystko, co chciałem powiedzieć, rzeczywiście zostało przez nich zrozumiane”.

Na łamach swego „Dziennika” red. Kasprzak nie tylko demaskował kłamliwość niemieckiej propagandy. Występował także zdecydowanie przeciwko przejawiającym się tu i ówdzie wśród Polaków tendencjom do proniemieckiej orientacji, dążył do jak najsilniejszego scementowania berlińskiej Polonii.

Przedstawiona tu w ogromnym skrócie działalność Feliksa Kasprzaka niewątpliwie stanowi interesujący przyczynek do historii niemieckiej Polonii bohatersko walczącej z germanizacją.

Opracował: MICHAŁ LUCZAK

Korespondencja z dna Bałtyku

Z nosem rozplaszczonym na szybkie wyziniarki oglądam podwodny świat w całym jego fantastycznym przepychu barw od jasnego seledynu nad kopułą hydrokoptera do zielono-granatowej toni pod nami. Głębokościomierz wskazuje w tej chwili 10-metrowe zanurzenie, a strzałka manometru stale wychyla się w prawo; schodzimy coraz niżej.

Głębokościomierz wskazuje 30-metrowe zanurzenie, a hydrokopter — „Gdarem” coraz bardziej oddala się od statku towarzyszącego, z którym łączą nas jedynie radiotelefony. Jak oliwa na wzburzoną wodę (obsesja z tą wodą, czy co?), działa na mnie spokój i absolutna pewność siebie głównego hydrokoptery (ja jestem hydrokoptem — pasażerem), konstruktora i budowniczego hydrokoptera — Leona Druckera, który w ciągu minionych osiemnastu lat spędził pod wodą 16 tys. godzin, czyli bez przerwy, licząc — 22 miesiące! Leon Drucker jest bowiem zawodowym nurkiem Gdańskiej Stoczni Remontowej i znanym na Wybrzeżu „hobbyista” w dziedzinie racjonalizacji i wynalazczości.

Hydronauci

„GDAREM”, oznacza Gdańską Stocznia Remontową, w której zbudowany został uniwersalny statek podwodny.

Jedyny w swoim rodzaju pojazd głębinowy, którym opuszczamy się teraz na dno Zatoki, stanowi walec stalowy o wysokości 3 m i 1,5 m średnicy, zakończony kulistymi kopułami, przy czym w górnej kopule znajduje się wóz oraz trzy wyziniarki o średnicy 140 mm. Z obu stron aparat posiada dwa niezależnie działające silniki w hermetycznych obudowach, zakończone dwoma śrubami napędowymi, pracującymi naprzód i wstecz. Specjalna konstrukcja obudowy silników pozwala na niezależną i natychmiastową zmianę ich położenia w granicach 180 stopni.

Silniki są zasilane w energię z baterii akumulatorów o mocy, umożliwiającej 10 godzin nieprzerwanej pracy silników na maksymalnych obrotach. Zespoły napędowe dają aparatowi bardzo dużą szybkość w ruchu pionowym przy zanurzeniu i wynurzeniu, 3 węzły (około 5 km na godzinę) przy ruchu postępowym. „GDAREM” jest poza tym wyposażo-

ny w zapas powietrza w butlach oraz specjalny regenerator powietrza, pochłaniający dwutlenek węgla, a wydzielający tlen.

Ledwo wyzuiwalne uderzenie o piaszczyste dno zasygnalizowało kres podróży w głąb Zatoki Gdańskiej. Na 35 m jest jeszcze zupełnie jasno. Hydronauta wykonuje kilka manewrów dla sprawdzenia działania wszystkich urządzeń na większych głębokościach; przeciwbieżna praca obu silników okręca błyskawicznie hydrokopter dookoła jego osi. Stop! Po częściowym wyszacowaniu balastu (woda), hydronauta kieruje aparatem pionowo ku górze. Strzałka głębokościomierza gwałtownie leci w lewo. I teraz następuje jeszcze jedna, przewidziana na dzisiaj próba: zatrzymanie hydrokoptera na określonej głębokości. Otóż przeciwnicy projektu z góry negowali statyczność aparatu i w związku z tym przewidywali fiasko wszelkim próbom stabilizacji aparatu na określonej głębokości. Tymczasem wszystkie próby wykazały słusność założeń konstruktora.

Idziemy znów pionowo ku górze i wreszcie słońce; wynurzenie aparatu. Teraz dopiero odczuwam kołysanie. Przez radiotelefon zawiadamiamy statek-opiekuna, że na silnikach idziemy w kierunku wejścia do portu.

„GDAREM I” zaprojektowany został z myślą o docieraniu wszędzie tam, gdzie nurek w skafandrze klasycznym czy pancernym nawet nie może już pracować. Hydrokopter Druckera już dzisiaj może schodzić na głębokość do 500 m, a przy użyciu do budowy kadłuba specjalnej stali — do 5 tys. m. Zaopatrzonego w kardanowe reflektory i „dionie pneumatyczne”, o kulistych przegubach, aparat może spełnić rolę uniwersalnego szperacza podwodnego, głównie przy likwidacji podwodnych cementarzy. Opracowanie bowiem dokumentacji wydobywania wraku trwa pół roku i dłużej, w zależności od głębokości, pory roku, pogody itp. Tymczasem „GDAREM I”, czy ulepszony „GDAREM II”, którego dokumentacja jest już gotowa, niezależnie od pogody może zejść na każdą głębokość i, opływając w ciągu kilku godzin wrak, nakręcić film — podstawową dokumentację wizualną położenia wraku i jego uszkodzeń. Hydrokopter może oddać nieocenione usługi badaniom oceanograficznym i biologicznym. Dlatego aparatem tym tak bardzo interesują się naukowcy Morskiego Instytutu Rybackiego w Gdyni.

STANISŁAW SZWENTNER

Uwaga — Wszystkie drogi prowadzą do PDT w Poznaniu

POPULARNY „OKRAGŁAK” SZCZEGÓLNIE DOBRZE PRZYGOTOWAŁ SIĘ NA OKRES DUŻEGO NASILENIA KUPUJĄCYCH, GROMADZĄC BARDZO DUŻY ASORTYMENT TOWARÓW. W OBECNYM SEZONIE SZCZEGÓLNIE POLECAMY NOWOŚCI TOWAROWE M. IN.:

* UBIORY DAMSKIE I MĘSKIE * TKANINY UBRANIOWE, KOSTIUMOWE I SUKIENKOWE W MODNYCH KOLORACH I WZORACH * SPRZĘT SPORTOWO-TURYSTYCZNY W TYM ROWERY I MOTOROWERY, ROWERKI DZIECIĘCE 3-KOŁOWE ORAZ SPRZĘT GOSPODARSTWA DOMOWEGO

PDT STAWIA DO DYSPOZYCJI W JEDNYM OBIEKCIE HANDLOWYM 50 TYSIĘCY POZYCJI TOWAROWYCH.

ŻYCZYMY ZADOWOLENIA Z DOKONANYCH ZAKUPOW. PONADTO PRZYPOMINAMY, ŻE

w niedzielę, tj. w dniu 7 kwietnia 1963 r.

POWSZECHNY DOM TOWAROWY BĘDZIE OTWARTY W GODZ. OD 10—18.

Informacji handlowej Dom Towarowy udziela telefonicznie nr telefonu 81-01 oraz poprzez wewnętrzne numery telefonów stoisk.

Pracownicy poszukiwani

Przedsiębiorstwo Spółdzielcze zatrudni zaraz starszego referenta oraz referenta do Działu Administracyjno-Gospodarczego — możliwe inwalidów. Dla starszego referenta wymagane wykształcenie średnie. Warunki pracy do omówienia. Oferty należy składać do Biura Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla M2758.

Rejonowe Przedsiębiorstwo Młynów Gospodarczych w Nowym Tomyslu, plac Niepodległości 1, zatrudni zaraz pracownika na stanowisko gł. księgowego. Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie z kilkuletnim stażem pracy. Warunki pracy do omówienia na miejscu. K1935

Zakłady Mechaniczne w Poznaniu zatrudnią natychmiast: kierownika biura produkcji brzozy metalowej, ślusarzy, tokarzy, spawaczy elektrycznych do produkcji. Wnioski wraz z życiorysem i odpisami świadectw składać w Sekcji Kadr Zakładów Mechanicznych w Poznaniu — ul. Dojazd 30, pokój nr 18, tel. 433-01, 447-90, wewn. 32. K1984

Inżyniera wzgl. technika techn. metal. na stanowisko kierownika technicznego w przedsiębiorstwie wielobranżowym poszukuje Wzrzesińskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Terebowego we Wzrzesni, ul. Lenina nr 31, tel. 579 i 580. Wymagane kwalifikacje: wyższe wykształcenie techniczne i 5 lat praktyki lub średnie wykształcenie techniczne i 8 lat praktyki na stanowisku technicznym. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K2039

Przedsiębiorstwo Budownictwa Terebowego w Gnieźnie, ul. Czerwonej Armii 12, tel. 32-43 zatrudni zaraz: inżynierów lub techników budowlanych z uprawnieniami i praktyką na stanowisku kierownika budów oraz w dziale technicznym przedsiębiorstwa, przyjmujemy również majstrów ogólnobudowlanych i inspektorów gospodarki materiałowej i kierownika sekcji administr.-gosp. Warunki płacy i pracy do uzgodnienia przy składaniu ofert. Dla pracowników inż. techn. po okresie próbnym możliwość otrzymania mieszkania. K2074

Gospodarstwo Szkolne przy Państwowym Technikum Rolniczym w Powodowie, poczta i pow. Wolsztyn, zatrudni od 1 kwietnia magazyniera samotnego względnie z małą rodziną. Wymagane wykształcenie średnie rolnicze albo podstawowe z 5-letnim stażem pracy na stanowisku magazyniera. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy. Stacja kolejowa i PKS na miejscu. K2078

Państwowy Zakład Ubezpieczeń zatrudni agentów na warunkach umowy o pracę z wynagrodzeniem prowizyjnym na terenie miasta Poznania i województwa. Zatrudnieni mogą być również renciści, którzy jako agenci PZU mają prawo uzyskać dodatkowy przychód do wysokości 1.000 zł miesięcznie, bez ograniczenia praw rentowych. Zgłoszenia przyjmuje Inspektorat Miejski, plac Młodej Gwardii 8, oraz Inspektorat PZU znajdujące się we wszystkich miastach powiatowych. K2282

Fabryka Pomocy Naukowych w Poznaniu przyjmie referenta do działu planowania i statystyki z wykształceniem średnim ekonomicznym i praktyką w planowaniu oraz 2 pracowników transportu. Zgłoszenia osobiste w Kadrach F. P. N., ul. Miedzyczołdka 3/5. K2290

Państwowe Gospodarstwo Rolne Owinińska, pow. Poznań, poczta Owinińska, stacja kolejowa i autobusowa Owinińska przyjmie od 15 kwietnia br. dwóch księgowych (wzrost 170 cm) z praktyką w PGR na dojazd lub zamieszkanie w pokojach gościnnych. Jednego księgowo-magazyniera, traktorzystę, kowala, dwóch pracowników oborowych z co najmniej 7-letnią praktyką oraz jednego brigadzystę polowego z długoletnią praktyką w PGR. Mieszkania zapewnione. K2406

Doświadczalne Przedsiębiorstwo Budownictwa Terebowego w Kościanie, Al. Kosciuszki 7/9, zatrudni zaraz: technika BHP, technika normowania, kierownika budów, techników budowlanych, majstrów budowlanych, wodno-kanalizacyjnych i elektrycznych. Płaca według układu zbiorowego pracy w budownictwie. K2014

Zakłady Mięsne — Rzeźnia, Poznań, ulica Garbary nr 101/111 zatrudnią inwentaryzatora. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr. K2176

Swarzędzkie Fabryki Mebli w Swarzędzu, ul. Poznańska nr 25 zatrudnią zaraz: technika technologii drewna do Działu Zaopatrzenia, kierownika magazynu oraz fakturzystę do magazynu ze znajomością pisania na maszynie. Wymagane wykształcenie średnie z praktyką w Przedsiębiorstwie Przemysłowym. Warunki do omówienia w Sekcji Kadr i Administracji. K2100

Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich „Hydrobudowa 9” Poznań, Świętosławska 12 zatrudni zaraz: inżynierów bud. iad. lub sanit. wzgl. techników bud. z odpowiednimi kwalifikacjami na stanowiska kierowników robót; majstrów budowlanych i st. magazynierów do prac w terenie oraz st. ekonomistów do spraw zatrudnienia. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr. K2158

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 3 w Poznaniu, ulica Solna 12 przyjmie do pracy natychmiast: 3 techników budowlanych na budowy zamieszkalowe i gospodarskie; 1 kalkulatora robót sanitarnych w dziale kontroli dokumentacji technicznej; 1 kalkulatora robót sanitarnych w dziale kontroli dok. techn.; 1 kierownika sekcji Księgowości Materiałowej; 1 ekonomistę wzgl. st. referenta do spraw admin.-fin. na budowę zamieszkal.; 1 operatora posiadającego uprawnienia obsługi żurawia wieżowego i napędzonego elektrycznie; wymagane kwalifikacje według taryfikatora kwalifik. bud. Wynagrodzenie zgodnie z układem zbiorowym pracy w budownictwie. Zgłoszenia pisemnie względnie osobiste do Sam. Sekcji Osobowej P. P. B. nr 3, Poznań, Solna nr 12, pokój nr 11. K2118

Praca

Dochozująca do małżeństwa siedmioletniemu dzieckiem potrzebna, Matejki 3 m. 18, tel. 652-90. Zgłoszenia: od godz. 16.30. 316876

Uczelna gosposia na stałe potrzebna. Jugosłowiańska 16 — dojazd: 3, 6, 13 i 18. 323699

Paniakna do sklepu pociągowa może się zgłosić. Poznań, Dzierżyńskiego 262. 324513

Pomoc domowa potrzebna na stałe. Nowowiejskiego 12 m 14, telefon 521-86. 324739

Krawcowa samodzielna, młodsza potrzebna do pracowni damskiej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 315766.

Rodzina bezdzietna poszukuje starszej gospodyni do prowadzenia gospodarstwa domowego na wieś (1 km od miasta powiatowego). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 58169.

Nauka

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 2a, parter. 316246

Uczę matematyki. Strzelecka 30 m. 10, tel. 81-81 wewn. 316. 315876

Kupno

Piec piekarski dwutłowy rurkowy 12—16 blach kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Bydgoszcz, Pomorska 1, pod „355”. K2573

Sprzedaż

Okazyjnie sprzedam rower „Eskę” z dwoma przetrzaskami. Tyrakowski, Knieńskiego 25. 321476

Sprzedam motocykl „Jawa” 250, nowy typ. Poznań, ul. Ostrowska 350. 324009

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca: Wzrostowski, Poznań, Czerwonej Armii 10. 320743

Sprzedam kompletne urządzenie do wyrobu wód gazowych i 3.000 but. Stankiewicz, Witkowo Kośc., pow. Gniezno, Miłosławskiego 33. 48699

Sprzedam skuter marki „Peugeot” przebieg 14.000 km, Leszno, tel. 671. 58139

Sprzedam magiel elektryczny-gazowy „Berger” z całokształtem urządzeniem ewentualnie zamienię na mieszkanie w Wielkopolsce. Wrocław, Świętokrzyska 36 m. 12. 58189

Sprzedam „P-70” idealnym stanie — sprzedam. Wolsztyn, tel. 232 (wielkość). 58189

Sprzedam mieszkanie w Wielkopolsce. Wrocław, Świętokrzyska 36 m. 12. 58189

Dnia 4 kwietnia 1963 r. zmarł po krótkiej chorobie, nasz najukochańszy, jedyny syn i brat, sp.

Andrzej Apolinarowski

magister

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 7 bm., o godzinie 17.30 w Półdzikach.

W głębokim smutku pograżeni

RODZICE I SIOSTRY

32666

Dnia 4 kwietnia 1963 r. zmarła po długich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka, teściowa, babcia, prababcia, przeżywszy lat 78, sp.

Joanna Rembacz

z domu Wierczok

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 8 bm., o godzinie 14.30 na cmentarzu, przy ulicy Bluszczejowej na Dębow.

W głębokim smutku pograżeni

CÓRKA, ZIEĆ, WNUKI, PRAWNUCZKA I RODZINA

Poznań, Bławatowa 5a.

32629



NAJWYŻSZY CZAS

zakupić ubiory i okrycia wiosenne

DLA TWEGO DZIECKA!

- UBRANKA CHŁOPIEC
- WIATROWKI
- PROCHOWCE
- PŁASZCZYKI
- SUKIENKI
- SPODENKI

W BOGATYM ASORTYMENTCIE Z NAJDZIESZ

W MHD — ARTYKUŁAMI ODZIEŻOWYMI W POZNANIU

W SPECJALNYCH SKLEPACH MŁODZIEŻOWYCH

„JUNAK” — ALEJE MARCINKOWSKIEGO Nr 19
W SKLEPIE PRZY STARYM RYNKU Nr 92

JAK I W STOISKACH MŁODZIEŻOWYCH W SKLEPIE

„ELEGANT” PRZY ULICY PADEREWSKIEGO Nr 1
ORAZ W SKLEPIE

„CENTRALNY” PRZY ULICY KANTAKA Nr 1

K2707

SPÓŁDZ. PRACY METALOWO-DRZEWNA „ZDOBYCZ ROBOTNICZA”
W DREZDENKU, ulica Poniatowskiego 11
WYKONA KAŻDĄ IŁOŚĆ

PŁYT stolarskich panelowych

IGLASTYCH LUB LISIACYCH

z materiałów zamawiającego.

Materiały drzewne jak tarcica hubiasta i surowiec łuszcarski (lub gotowe obłogi) można dostarczać z własnych magazynów lub oddawać posiadane przydziały na rzecz naszej Spółdzielni za pośrednictwem właściwego Biura Zbytu Drewna.

Gwarantujemy dostawy płyt wysokiej jakości.

K2618

ZJEDNOCZONE ZAKŁADY ROWEROWE W POZNANIU, ulica Serbska —
ODSTĄPIA BEZPŁATNIE
instytucjom państwowym, spółdzielczym i osobom prywatnym
KAŻDĄ IŁOŚĆ ZUŻŁA PIECOWEGO
przydatnego do prefabrykacji elementów bud.
Odbiór własnymi środkami lokomocji. K2474

Sprzedam zagraniczną suknię ślubną, Poznań, Chwała Liszewo, 64 m. 6. 315239

Sprzedam wózek dziecięcy, biały, głęboki. Młynski 3 m. 10. 315532

„Simson” motorower, mało używany sprzedam. Strzelecka 43 m. 5, godz. 16—18. 315016

Sprzedam korzystnie pianino koncertowe w dobrym stanie, Chelmonskiego 15 m. 1. 315139

Sprzedam natychmiast motocykl marki „Junak” w dobrym stanie. Cena 15.000 zł, Gorkowski, Niebuszewo, powiat Chodzież. 55039

Sprzedam młocarnię czyszcarkę wąską, snopowiązałkę ciągnikową, żniwiarkę mało używaną. Antoni Kaniewski, Gumienie, poczta Pogorzela. 58099

Sprzedam 20 m² drewna budowlanego. Cena 700—800 zł. Melania Nowacka, Kamienik, poczta Drawsko, powiat Czarńków. 58199

Sprzedam dwie krowy młode, duże (z cielakiem i cielna). Poznań-Krzyżowiki, ulica Wichrowa 5. 315099

Samochód „P-70” idealnym stanie — sprzedam. Wolsztyn, tel. 232 (wielkość). 58189

Sprzedam mieszkanie w Wielkopolsce. Wrocław, Świętokrzyska 36 m. 12. 58189

Sprzedam „P-70” idealnym stanie — sprzedam. Wolsztyn, tel. 232 (wielkość). 58189

Sprzedam mieszkanie w Wielkopolsce. Wrocław, Świętokrzyska 36 m. 12. 58189

Sprzedam mieszkanie w Wielkopolsce. Wrocław, Świętokrzyska 36 m. 12. 58189

Sprzedam mieszkanie w Wielkopolsce. Wrocław, Świętokrzyska 36 m. 12. 58189

Sprzedam mieszkanie w Wielkopolsce. Wrocław, Świętokrzyska 36 m. 12. 58189

Sprzedam mieszkanie w Wielkopolsce. Wrocław, Świętokrzyska 36 m. 12. 58189

Sprzedam mieszkanie w Wielkopolsce. Wrocław, Świętokrzyska 36 m. 12. 58189

Sprzedam mieszkanie w Wielkopolsce. Wrocław, Świętokrzyska 36 m. 12. 58189

Sprzedam mieszkanie w Wielkopolsce. Wrocław, Świętokrzyska 36 m. 12. 58189

Sprzedam mieszkanie w Wielkopolsce. Wrocław, Świętokrzyska 36 m. 12. 58189

Sprzedam mieszkanie w Wielkopolsce. Wrocław, Świętokrzyska 36 m. 12. 58189

Sprzedam mieszkanie w Wielkopolsce. Wrocław, Świętokrzyska 36 m. 12. 58189

Sprzedam mieszkanie w Wielkopolsce. Wrocław, Świętokrzyska 36 m. 12. 58189

Sprzedam mieszkanie w Wielkopolsce. Wrocław, Świętokrzyska 36 m. 12. 58189

Fryzjer damski „HENRYK” (dawniej Młodej Gwardii) zawiadamia swoje Klientki, że obecnie wykonuje usługi fryzjerskie w dziale damskim przy ulicy Grobla 18 (vis à vis Gazowni). 325513

Barak drewniany 5,5x3,30 m przy ul. Ostatniej sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 324956.

LoKaLe

Kawalerkę własnościową, 24 m² (pokój, przedpokój, umywalnia z toaletą, możliwość wybudowania łazienki), telefonem, w Warszawie, Słowackiego zamienię na pokój z kuchnią, łazienką w nowym budownictwie w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 314609.

Przyjmę panów na wspólne pokoje. Poznań-Junikowo, ul. Ścinawska 70. 314946

Zamienię pokój z używalnością kuchni, łazienki na mieszkanie dwupokojowe z kuchnią, samodzielną. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 314756.

Poszukuję garażu — okolic Jezyc. Poznań, plac Asnyka 2 m. 2. 315416

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTW. KOMUNIKACJI SAMOCHODOWEJ W POZNANIU

INFORMUJE

PRZEDSIĘBIORSTWA ORGANIZUJĄCE WYJAZDY MAŁYCH GRUP PRACOWNIKÓW W TEREN NA:

— WIZJE LOKALNE,

— KOMISJE,

— WYCIECZKI,

że dysponuje 9-osobowymi „MIKROBUSAMI NYSA-SAN”.

Cena wynajmu wynosi złotych 3,15 za km. Mikrobusy są ogrzewane, zaopatrzone w radio-odbiornik — zapewniają komfortową i szybką podróż.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Dział Przewozów Pasażerskich WP, PKS Oddział I w Poznaniu, Dworzec Autobusowy, telefony: 28-85, 534-90. M244

Przetargi

Zakład Doświadczalny I.U.N.G. Przebudowo, pow. Oborniki Wlkp., tel. nr 50, Murowana Goślina — ogłasza przetarg na wykonanie adaptacji budynku gospodarczego o powierzchni 293 m² na pracownię selekcyjne i pokoje gościnne. Dokumentacja projektu, towaro-kosztorysowa znajduje się w biurze Zakładu. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Termin wykonania prac do 30. VI 1963 r. Termin składania ofert w biurze Zakładu do 12. IV. 1963 r. Komisję otwarcie ofert nastąpi w dniu 13. IV. 1963 r. Zastrzega się prawo wyboru oferenta. K2604

Poznańskie Zakłady Nawozów Fosforowych w Luboniu k. Poznania, ogłaszają przetarg nieograniczony na wykonanie: izolacji cieplochronnej rurociągów wodnych i parowych na terenie Zakładu. Blizszych informacji na temat zakresu robót udzieli Dział Głównego Mechanika PZNF Lubon. Termin wykonania — 30 czerwca 1963 r. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy składać w zalakowanych kopertach do skrzynki w sekretariacie Poznańskich Zakładów Nawozów Fosforowych do dnia 20 kwietnia 1963 r. Komisję otwarcie kopert nastąpi w dniu 25 kwietnia 1963 r., o godzinie 10 w Dziale Głównego Mechanika PZNF. Zastrzega się prawo wyboru oferenta. K2615

Poznańskie Powiatowe Zakłady Przemysłu Terebowego w Swarzędzu, ulica Czerwonej Armii 8 — zapraszają do składania ofert na wykonanie niżej wymienionych prac:

1. urządzenie trawników i kwiatników na terenie Zakładu z materiału wykonawczy;
 2. wykonanie 300 m² posadzki betonowej oraz 300 m² tynków zewnętrznych na halach produkcyjnych z materiału zleceńiadowcy;
 3. wykonanie 200 m² parkanu z siatki drucianej z materiału zleceńiadowcy. Szczegółowe informacje otrzymać można w Dziale Gł. Mechanika.
- Termin składania ofert do dnia 14 kwietnia 1963 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 16 kwietnia 1963 r. Oferty składać mogą przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne. Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo unieważnienia ofert bez podania przyczyn. K2458

Odstepie lokal na war-dzie — śródmieście. Telefon 912-24. 315426

Nieruchomości

Kupię działkę pod domek, najchętniej okolicą Główną — Warszawskie Osiedle. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 314186.

Kupię domek w Poznaniu do 150.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 315616.

Willa piętrowa, wolne dwa duże pokoje, kuchnia, łazienka, garaż, trzy hektary ogrodu, opłotowane, 500 drzew, bliżej Poznania, przy stacji, 240.000 zł. Dom dwumieszkaniowy, wolne dwa pokoje, kuchnia, duży ogród — Wola, przy trójbusie, 160.000 zł. Gospodarstwo prywatne, osiem hektarów z łąką, zabudowaniami, zelektryfikowane, blisko Poznania, 220.000, wpłaty 150.000 zł — sprzedaż Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 323426

Rozne

Wypożyczalnia — Długa 9 poleca suknie ślubne, wieczorowe, nakrycia do chrztu, ubrania męskie. 323086

Strojenia, wszelkie naprawy fortepianów wykonuje zakład usługowy Drygas, zał. w 1896 r., ul. Chudoby 15. 315256

Wypożyczalnia — zagranych sukien ślubnych, kolorowych, wieczorowych, nakryć do chrztu, Szewska 20, 314356

Basię Nowicką

uczennicę Szkoły Podstawowej nr 75

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 8 bm., o godz. 15.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pograżeni

RODZICE I RODZINA

K2785

Dnia 3 kwietnia 1963 r. zmarł nasz pracownik

Władysław Pałuka

kierownik Działu Zaopatrzenia i Zbytu, odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi

W Zmarłym Zakład nasz stracił długoletniego sumiennego pracownika, dobrego kolegę i współtowarzysza pracy.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 6 kwietnia br., o godzinie 12.15 na cmentarzu na Junikowie.

P. O. P. RADA ZAKŁADOWA RADA ROBOTNICZA
DYREKCJA PRACOWNICY
ZAKŁADU SPRZĘTU MOTORYZACYJNEGO
POZNAŃ, ulica Młynowa 40/41

K2755

KWIECIEŃ	Celestyna
6	
sobota	Słońce: 5.16—18.35

TEATR

OPERA — k. 19 — „Rigoletto” (koniec ok. g. 22), POLSKI — g. 19 — „Zemsta” (koniec ok. g. 22), NOWY — g. 19 — „Skandal w Hellbergu” (koniec ok. g. 22), OPERETKA — g. 19 — „Dziękuję Ci Ewo” (koniec ok. g. 22), MARCINEK — g. 11, 16.30 — „Teatr Pietruszki” (koniec ok. g. 18).

KINA

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 — „Czerwone berety” (pol., 16 l.), BAŁTYK — g. 10, 12, 14, 16 — „Przygody Münchhausena” (CSRS, 16 l.), g. 18, 20.15 — „Kanciarze — Sp. Akcyjna” (ang., 18 lat), g. 22.30 — „Następcy tronu” (włoski, 18 l.), CZERNASTKA — g. 10 — „Szkolna miłość” (CSRS, 14 l.), g. 12, 15.30, 19 — „Rocco i jego bracia” (włoski, 18 l.), GONG — g. 10, 12, 16 — „Tajemnicza grota” (ang., 10 l.), g. 18, 20 — „Kwiecień” (pol., 16 l.), GWIAZDA — KINO DOBRYCH FILMOW — g. 15, 17.45, 20.30 — „Książę i aktoreczka” (USA, 16 l.), HUTNIK — g. 18 — „Jak być kochaną” (pol., 18 l.), KOSMOS — g. 15 — „Zakochany kundel” (USA, 7 l.), g. 17 — „Zmartwychwstanie” (radz., 18 l.), I seria, g. 19.30 — „Zmartwychwstanie” II seria, MALTA — g. 16 — „Pierwszy wyścig” (CSRS 7 l.), g. 18, 20 — „Wielki błękitny szlak” (jug., 16 l.), MINIATURA — g. 15.45, 18, 20.15 — „Dziewięć dni jednego roku” (radz., 14 l.), MUZA — g. 15, 17.30 — „Miłość nie wymaga słów” (CSRS, 12 l.), g. 20 — „Prawda” (franc., 18 l.), OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Zerwany most” (pol., 14 l.), OSIEDLE — g. 16, 18, 20 — „A lasy wiecznie śpiewają” (aust., 12 l.), PRZYJAZN — g. 15.30, 18, 20.15 — „Alibi nie wystarczy” — (CSRS, 18 l.), RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 — „Jak zdobyć meż” (USA, 16 l.); RUSALK — g. 17 — „Marysia i krasnoludki” (pol., 7 l.), g. 19.30 — „Tragiczny zamach” (jug., 14 l.), SCALA — g. 16 — „Tygrys na pokładzie” (radz., 7 l.), g. 18, 20 — „Paryżanka” (franc., 18 l.), TĘCZA — g. 16, 18, 20 — „Świat się śmieje” (radz., 14 l.), WILDA — g. 12, 14.30, 17, 19.30 — „Tysiąc oczu dr. Mabuze” (NRF, 18 l.); WZASO-WICZ — g. 19.15, 21.45 — „Karmazynowy pirat” (USA, 12 l.), WOJSKOWE — g. 15 — „Podróż balonem” (franc., 7 l.), g. 17, 19.30 — „Les Girls” (USA, 16 l.), WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 — „Teresa prowadzi śledztwo” (CSRS, 18 l.).

RADIO

SOBOTA

WARSZAWA I: 7.20 — Muzyka; 7.45 — Dla dzieci; 8.30 — d. c. muzyki porannej; 8.50 — Rozmowy na tematy prawne; 9 — Dla klas III i IV; 9.20 — Koncert poranny; 10.10 — Mówi Technika; 10.20 — Fragmenty z oper komp. franc.; 11 — Dla klasy VIII; 11.30 — Tydzień Muz. Węg.; 11.50 — Z cyklu: „Rodzice a dziecko”; 12.15 — Rolniczy kwadrans; 13 — Dla klas III i IV; 13.20 — Koncert rozrywkowy; 14 — Niezapomniane strońce — zagadka literacka; 14.30 — Muzyka polska; 15.10 — Sportowcy wjeżdżają na start; 15.25 — Mój program na antenie; 16.05 — Z życia ZSRR; 16.35 — Program młodzieżowy; 17.05 — Poradnik językowy; 17.15 — Melodie ludowe; 17.40 — Gra Orkiestra Gustawa Bromy; 18 — Pod rozważę opinii; 18.20 — Korespondencja z zagranicą; 18.30 — Kurs nauki j. franc.; 18.45 — Kabarecik reklamowy; 19.05 — Wędrowni muzycyści po kraju; 20.30 — Koncert solistów; 21 — Podwieczorek przy mikrofonie; 22.30 — Gra zespół J. Haralda; 23.10 — Orkiestry rozrywkowe.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

POZNAŃ: 7.30 — Stan pogody, dziennik poranny; 7.50 — Muzyka; 8.35 — Pogodne melodie; 9.45 — Kurs nauki j. ros.; 10 — Polskie mel. rozrywkowe; 10.40 — „Szkoła w dżungli” — audycja w oprac. T. Jaworskiego i J. Piaseckiego; 11 — Koncert chopinowski; 11.30 — Polska muzyka popularna; 12.15 — Gra Mała Orkiestra Deta p. dyr. Henryka Bełmicka; 12.30 — Radiowa Agromówka; 12.50 — Aud. aktualna; 13 — Opr. Melachrino: Mel. krajów tropikalnych 13.10 — Aud. literacka; 14.30 — Z notatnika reportera; 14.45 — Dla dzieci starszych; 15 — Popularne transkrypcje orkiestrowe; 15.30 — Dla dzieci; 16.25 — Sobotni przegląd sportowy; 16.30 — Na fali mel.; 17.12 — Aud. aktualna K. Łącznego; 17.25 — Znani piosenkarze; 18.50 — Fel. M. Jorsta; 19.30 — „Matysławowie”; 21.27 — Sport; 21.40 — Gra Zespół J. Miliana; 22 — Cocktail rozrywkowy; 22.30 — Zespół Dziewiątki; 23 — Muzyka taneczna.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 17.50, 19, 21, 23.50.

NIEDZIELA

WARSZAWA I: 8.30 — Przekrój muzyczny tygodnia; 9.05 — „Fala 56”; 9.20 — Muzyka klasyczna; 9.30 — Magazyn Wojskowy; 10 — Dla dzieci; 10.30 — Koncert żywych; 11.40 — Aud. historyczna; 12.10 — Z cyklu: „Plamy na mapie”; 12.20 — Radiowa piosenka miesięca; 12.50 — Niedzielną Kiermasz Muzyczny; 13.30 — „Rozmowy z postaciami”; 13.40 — Gra Polska Kapela; 14.15 — „Zielony ma gazyn”; 14.30 — „W Jezioranach”; 15 — Magazyn miesięczny kultury pilnie poszukiwane; 15.35 — Recital śpiewaczy St. Woytowicz;

Akcja — tramwaje

Dzisiaj o T- i A-busach

Kontynuując naszą akcję dotyczącą komunikacji miejskiej, zajęliśmy się wczoraj trolleybusami i autobusami. Skontrolowaliśmy kilkanaście linii w różnych punktach miasta. Nasze spostrzeżenia — mimo, iż rajd nie odbywał się w godzinach szczytu (g. 10—13) pozwalają wysunąć kilka zasadniczych uwag.

Poznań — jeśli chodzi o komunikację trolleybusową a zwłaszcza autobusową — nie ma w tym zakresie tradycji. Potwierdzeniem tego poważna rozbudowa w latach powojennych raczej linii tramwajowych. Natomiast komunikacja autobusowa rozwija się powoli i z pewnymi oporami. MPK tłumaczy to tym, iż linie

autobusowe nie są należycie wykorzystywane i dlatego nie opłaca się rozwijanie tego rodzaju komunikacji.

Jak zwykle w takich przypadkach — medal ma dwie strony. Jeśli autobusy nie są należycie wykorzystywane, to dla tego, że wyznaczono im nieodpowiednie trasy i że nie pomyślano o odpowiedniej infor-

macji. Ponadto prawie połowa kursującego w Poznaniu taboru to autobusy-widma. Autobus, który miałby odpowiednie widoczne tablice, z oznaczeniem linii — wydaje się być rarytasem. Podobnie ma się rzecz z tabliczkami bocznymi (jeżeli są), które nie informują jakimi ulicami prowadzi dana linia. W rezultacie znaczna część poznaniaków (nie mówiąc już o przyjeźdnym) nie korzysta z autobusów tylko dlatego, że nie wiedzą, dokąd nimi dojechać. W Warszawie co drugi przechodzień nowie wam jaki autobus i dokąd kursuje.

A oto kilka faktów z wczorajszych obserwacji. Przystanek T-busu „102” na Warszawskiej — bez rzekłaby jazdy. Postoje autobusowe „55” i „62” na Ratajach — także, a ponadto autobusy tych linii są bez numeracji i bez bocznych tablic. Na przystanku językiem (petla) nie można się np. zorientować, która linia jedzie w kierunku na Psarskie. Przystanek linii „61” — do Krzyżownik — również bez rozkładu jazdy. Zresztą tego rodzaju przykłady można by wyliczać dość długo. Sygnalizujemy je dyrekcji MPK.

Jeśli chodzi o punktualność kursowania T- i A-busów, to wczoraj była ona nie najlepsza. Niemniej na liniach tych pojazdów trudno znaleźć uzasadnienie spóźnień. Autobusy i trolleybusy kursują bowiem z reguły ulicami o mniejszym natężeniu ruchu. Jednak — jak zanotowaliśmy — autobusy linii „64” nie odjechały wczoraj o godz. 12.10 i 12.30. Po przednio MPK miało na tej linii kłopoty z brakiem pasażerów. Obecnie pasażerowie (już się przyzwyczaili) na przystanku czekają nawet po pół godziny a wozów często nie ma.

W ostatnich dniach MPK otrzymało 23 nowe autobusy (pokazuje je nasze zdjęcie). Sądzić należy, że zasilą one nie tylko już istniejące linie. Uważamy, że MPK nie powinno się obawiać uruchomienia dłuższych linii autobusowych, łączących poszczególne dzielnice, nawet gdyby na niektórych odcinkach pokrywały się te linie z tramwajowymi. Dzielnicowe połączenia autobusowe istnieją przecież nie tylko w Warszawie.

Wydaje się, iż czas wreszcie przełamać impas i zorganizować w Poznaniu komunikację godną miasta MTP. (mh)

P. S. Przy okazji dowiedzieliśmy się, iż od ul. Wilczak w kierunku Naramowic istnieje około 200-metrowy odcinek drogi, na którym systematycznie „wysiadają” resory trolleybusów. Przyczyna skądalicznie zaniedbana jezdni. Czy znajdzie się wreszcie odpowiednia instytucja, która zajmie się tą sprawą? (h)



Fot. — K. Przychodzki

Wycofane pociągi wracają na trasy

W dniach 9, 10 i 11 bm. w okręgu DOKP Poznań przywrócone zostaną na stałe pociągi pasażerskie, które odwołano w styczniu br. w związku z trudnościami przewoźowymi spowodowanymi niekorzystnymi warunkami atmosferycznymi. Niektóre pociągi dalekobieżne rozpoczną kurs od 9 bm.

Pociągi miejscowe po raz pierwszy uruchomione zostaną 10 bm. z wyjątkiem poc. nr 938/39 — Gniezno — Poznań, który po raz pierwszy będzie kursował już dnia 9 bm. i poc. nr 44932 na linii Rzepin — Międzyrzecz, który będzie kursować od 11 bm.

Zmieniono trasę przebiegu poc. nr 8132/1831 — Łódź — Szczecin — Łódź, który nadal będzie kursował przez Kutno (odj. z Poznania o 13.50) a nie przez Ostrów Wlkp. W dalszym ciągu nie będzie przywrócony do kursowania poc. nr 1811/8112 relacji Warszawa — Szczecin — Warszawa (odjazd z Poznania 10.50). W związku z utrzymaniem wyżej omówionych zmian na linii Poznań — Krzyż z pociągów miejscowych nie zostanie również przywrócony poc. 3331/3332 (Poznań odj. 6.35, Wronki przyj. 7.42, powrót godz. 8, Poznań przyj. 9.04).

Celem umożliwienia i przyspieszenia robót elektryfikacyjnych jak również w związku z modernizacją stacji Poznań — Garbary pociąg Kozłowski Wlkp. odj. 5.28 będzie w dalszym ciągu kursował tylko do Poznania Wschodnięc. (na)

Handel przed świętami

W związku z nadchodzącymi świętami, Wydział Handlu Prezydium Rady Narodowej m. Poznania, w celu zapewnienia sprawnego zaopatrzenia mieszkańców miasta w artykuły spożywcze i przemysłowe, ustalili na najbliższe dni następujące godziny handlu dla sklepów różnych branż.

I tak w niedzielę, 7 bm., wszystkie sklepy branży spożywczej i przemysłowej otwarte będą w godzinach od 10 do 18 bez przerwy obiadowej. Wyjątek stanowią tylko sklepy spożywcze zlokalizowane na peryferiach miasta, które czynne będą tam od godz. 10—14. W dniach od 8—12 bm. sklepy spożywcze otwarte będą jak normalnie z tym, że bez przerwy obiadowej, natomiast sklepy przemysłowe w godzinach od 10—18 — także bez przerwy.

Jak nas poinformowano po znańskie sklepy zaopatrzone

Prasowy przegląd tygodnia

Jak co tydzień także w najbliższą niedzielę, 7 bm. w sali konferencyjnej TWP, ul. Armii Czerwonej 69, odbędzie się organizowany przez Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich, Towarzystwo Wiedzy Powszechnej i Wojewódzka Komisja Związków Zawodowych. „Prasowy Przegląd Tygodnia”.

Tematem odczytu będą sprawy krajów Ameryki Łacińskiej, które omówi redaktor naczelnej Redakcji PAP z Warszawy red. Idert. W programie film o Meksyku. Początek o godz. 11. (na)

W kwietniu na ekranach

Filmowy kwiecień przedstawia się, niestety, o wiele mniej atrakcyjnie niż marzec, kiedy to w repertuarze znalazły się aż dwa głośne na cały świat filmy, „Moderato cantabile” oraz „Przygoda”. Przy okazji: oba te filmy, tak znacznie odbiegające od tradycyjnych form, utrzymały się stosunkowo długo na ekranie, co w sumie nie najgorzej świadczy o poznanińskiej publiczności.

Jakie nowości czekają na nas w kwietniu? Aż 3 premiery polskie: „Czarne skrzydła”, „Czerwone berety” i „Godzina pasowej róży”. Pierwszy z tych filmów o kolicznych tytułach jest ekranizacją głośnej powieści J. Kaden-Bandrowskiego z okresu międzywojennego, dokonana przez E. i Cz. Petelskich, z B. Tyszkiewicz i Cz. Wołłejką w rolach głównych. „Czerwone berety” to opowieść współczesna, której akcja rozgrywa się w środowisku spadochroniarzy. Reżyseria: P. Komorowski. Wreszcie „Godzina pasowej róży”, komedia fantastyczna „z lęzka”. Gra E. Czyżewska. Reżyseria H. Bielińskiej.

Bardzo ciekawie zapowiada się film prod. radzieckiej „A jeśli to miłość” (W. Rajzman), podejmujący wątek pierwszej miłości, która — z powodu grubości nóg — i hipokryzji starszych — omal nie kończy się tragicznie. Film, zrobiony z polemiczną pasją, jest interesującym głosem w dyskusji filmowców nad obyczajowością współczesnej młodzieży; w ZSRR spotkał się zarówno ze sprzeciwami jak i równie gorącym aplauzem.

„Być albo nie być” ma tylko luźny związek z Szekspirem. Jest to bowiem komedia na mcytych okupacyjnych (rzadka rzecz), której akcja rozgrywa się w okupowanej Warszawie. Dodajmy, że zrealizował ją reżyser amerykański E. Lubitsch, którego starsze pokolenie kinomanów dobrze pamięta

„MÓJ DOM, MOJA

DZIELNICA, MOJE MIASTO”

„Uroczę” widoki

Takimi „uroczymi” widokami raczą Poznań mieszkańcy osiedla „Grunwald I”. Nie przynosi to



chluby, ani lokatorom nowoczesnych domów (w każdym mieszkaniu — łazienka, przy każdym bloku — szatnia, przed każdym blokiem słupki do suszenia bielizny), ani miastu. Obawiamy się, że w konkursie „Mój dom, moja dzielnica, moje miasto” le „bielizniane wystawy” mogą poważnie zawazyć w ocenie dzielnicy Grunwald. Bo w innych dzielnicach (nawet tam, gdzie nie ma szatni) mieszkańcy znacznie lepiej dbają o estetykę swoich domów.

Fot. — K. Przychodzki

z licznych adaptacji operetkowych. „Następcy tronu” F. Masellięgo reprezentują kinematografię włoską. Jest to dramat psychologiczny, rozgrywający się w środowisku rozpróżniaczonej, bogatej młodzieży.

A oto dalsze tytuły kwietniowych premier: angielska komedia kryminalna „Alibi doskonałe”, „Rewia o północy” — także komedia, prod. NRD, ciekawy film współczesny prod. hinduskiej „Pod słońcem Indii”, węgierska „Orkiestra wojskowa”, rumuńska „Europolis” oraz „Kółwskie dzieci” z NRD. (bi)

Nowa centralka w Dyrekcji Poczty

W ostatnim czasie zlikwidowano w Dyrekcji Okręgu Poczty i Telekomunikacji centralkę automatyczną, która łączyła przez 617 poszczególnych wydziałów i urzędów. Obecnie — na okres przejściowy — zastąpiono ją centralką ręczną z numerem zbiorowym 82-91. Nowa centralka automatyczna będzie zainstalowana za kilka miesięcy. (s)

Kogo obowiązuja kaski ochronne?

Od 1 kwietnia wszedł w życie nowy Kodeks Drogowy. Jak nas dodatkowo poinformował Woj. Wydział Komunikacji, zgodnie z zarządzeniem Ministrów Komunikacji i Spraw Wewnętrznych, motocyklistów i ich pasażerów obowiązuje używanie kasków ochronnych. Obowiązek ten dotyczy osób korzystających z pojazdów o pojemności silnika 350 i ponad 350 cm.

Zarządzenie wydrukowano w „Monitorze Polskim” nr 25 z dnia 28 marca br. (c)

PREMIERA

W TEATRZE NOWYM

„Skandal w Hellbergu”

Dzisiaj w sobotę, 6 bm. odbędzie się o godz. 19 w Teatrze Nowym premiera sztuki Jerzego Broszkiewicza — „Skandal w Hellbergu” w reżyserii W. Ziemińskiego i scenografii J. Szeskiego.

Obsada: H. Górzynska, R. Redlińska, P. Relewicz-Ziemińska, J. Żyweczak, L. Bijald, R. Ostaloński, S. Posselt, A. Saar, S. Sparażyński, R. Szejda, J. Zembruski, W. Ziemiński. (na)

INFORMUJEMY

Komenda Dzielnicza MO Jeżyce prowadzi dochodzenie przeciwko Janowi Florysiakowi, zam. przy ul. Dzierżyńskiego 19 m. 1, a podejrzewanemu o pobieranie od różnych osób kwot pieniężnych na załatwienie spraw związanych z uzyskaniem pozwolenia na prowadzenie pojazdów mechanicznych, bądź też rejestracji pojazdów mechanicznych. Wszelkie osoby, które piliły Janowi Florysiakowi pieniądze proszone są o zgłaszanie się w Komendzie Dzielnicowej Jeżyce, ul. Kochanowskiego 16, pokój 21, w godz. od 8 do 10, w celu złożenia zeznań.

Z SALONU PTF

Indywidualizm A. Grzybkowskiego

Poznańskie Towarzystwo Fotograficzne, obratło obecnie nieco inną metodę prezentacji prac swych członków. Postanowiono bowiem w salonie przy ulicy Paderewskiego urządzić częściej wystawy indywidualne, mogące zaprezentować widzowi pełen przekrój twórczości danego autora.

„Na pierwszy ogień” wystawiono zestaw 37 fotografii Andrzeja Grzybkowskiego. Decyzja to niezwyklejnie śmiała: wspomniany autor zaledwie od roku znajduje się w szeregach PTF, a zamiłowanie do fotografii zdradził zaledwie nieco wcześniej.

Oceniając ogólny poziom pokazanych prac, trzeba obiektywnie stwierdzić, że Grzybkowski pokazał swoisty pazur. Szuka tematów nie banalnych, prezentuje się jako twórca chodzący własnymi drogami. Szkoda jednak, że wystawa Grzybkowskiego nastraja widza raczej pesymistycznie. Przynajmniej tak dobrano zestaw fotografii. Ow pesymizm przebiega szczególnie w cyklu „Dzięciniec”, a także w szeregu innych fotografii.

Większość prac omawianego autora zasługuje na pozytywną ocenę, przy czym za najdosko-

nałsze uważałbym bezsprzecznie zdjęcia „Gdzie porfel”, „Naprawa”, „Polana Chocholowska” i „Kamieniarze”. Z jednej strony objawiają one skłonności autora do dobrego reportażu, z drugiej zdradzają jego zamiłowanie do fotografowania nastrojowych i dobrego potretowania ludzkich typów (właśnie „Kamieniarze”).

Przedstawianie całej gamy możliwości tworczycy jednego autora ma — niestety — i swoje złe strony. Obserwuje się to na obecnej wystawie w PTF, na której pewna liczba zdjęć zdaje się być nieporozumieniem i można by ją z powodzeniem wyeliminować, z pożytkiem dla reszty eksponowanych prac. A. Grzybkowski zdradza bowiem jeszcze pewne niedociągnięcia w technicznym opracowywaniu fotografii. Mam osobiste zastrzeżenia do takich prac, jak: „Dom”, „Stadion”, „Wielki las” i tych, które zaopatrzone wyłącznie podpisami w postaci trzech gwiazdek, zwłaszcza zdjęcia z „barem” i „śmiercią”. Do tego samego cyklu należą „Dolce far niente” (dobra groteska z kotami) oraz suszące się bielizna — jednak oba zbyt ciemno skopiowane.

Kilka wyraźnych półknęć nie może jednak przekreślić dorobku — i to bogatego — i tego młodego autora. Jestem nawet osobście przekonany, że Grzybkowski stanowi cenną gwiazdę w plejadzie tych, którzy w przyszłości pokażą nam niejedną celną fotografię.

EUGENIUSZ COFTA